

**Ocena pracy doktorskiej mgra Filipa Białego**  
**pt.: *Koncepcje demokracji agonistycznej*. Poznań 2017**  
**(ss. 199)**

Mgr Filip Biały napisał pracę doktorską zatytułowaną jak wyżej. Problematyka demokracji agonistycznej nie należy do bardziej rozpoznawalnych w polskiej literaturze przedmiotu. Stąd chociażby należy podkreślić już trafność wybranego tematu pracy, który tak sformułowany - w sposób jasny i precyzyjny - oddaje istotnościowy jego zakres merytoryczny. Autor swoją pracą wpisuje się - że tak wyrażę się - w niekończący się dyskurs dotyczący się demokracji i to w wymiarze teoretycznym (normatywnym), i empirycznym. Wyrazem tego jest chociażby wielość napisanych opracowań (publikacji), poświęconych różnym aspektom - wątkom szczegółowym demokracji. Czy ten fakt (sytuacja) czyni, iż zbliżamy się do tzw. prawdy (w sensie osiągnięcia konsensusu - porozumienia w tym zakresie), a w rzeczywistości - faktycznego zakończenia rozważań nad tą problematyką? Powątpiewam i jestem sceptykiem w tym względzie. Odnosząc do przedstawionej rozprawy, nie chcę przez to powiedzieć, że oto otrzymaliśmy kolejne opracowanie, które tylko powiększa ilościowy zasób literatury w tym zakresie problemowym. Przedstawiona praca skutecznie powiększa naszą wiedzę na temat jednego z typów demokracji, jednoznacznie i wyraziście ją porządkuje. Zawdzięczamy to głównie dyscyplinie narracji przyjętej przez Autora pracy. Zresztą ma on nadzieję, iż jego dysertacja po części przyczyni się do głębszego zainteresowania normatywną teorią polityczną w środowisku politologów polskich. Byłbym umiarkowanym optymistą w tym względzie, a raczej skłaniałbym się w stronę umiarkowanego sceptycyzmu. Powodów takiego stanowiska jest z pewnością więcej niż jeden i wynikają one nie tylko z tradycji uprawiania tej dyscypliny naukowej w Polsce.

Napisana rozprawa dobrze zaświadcza o jej Autorze. Dał się on poznać jako dojrzały badacz o rozbudowanym warsztacie metodologicznym, poruszający się bardzo swobodnie w gąszczu zagadnień szczegółowych dotyczących meritum problemowego. Praca po części ma charakter interdyscyplinarny i jej sfinalizowanie wymagało od Autora szerokiego przygotowania merytorycznego z zakresu nauk o polityce (teorii i filozofii polityki), historii, antropologii kulturowej. Autor sprostał temu zadaniu z naddatkiem. Wskazując na interdyscyplinarność pracy, należy jednak jednoznacznie stwierdzić, że praca mieści się w obrębie nauk o polityce. Więcej, jest przykładem solidnego studium teoretycznego mieszczącego się w tej dyscyplinie naukowej.

Autor we wstępie pracy dokonuje charakterystyki przyjętego zakresu problemowego (badanego obszaru), uzasadnia przyjętą konwencję metodologiczną, zgodnie z którą będzie opisywał i wyjaśniał poszczególne kwestie. Konkretnie pisze, że interesuje go nurt anglosaskiej normatywnej teorii politycznej, czyli interesuje go problematyka demokracji agonistycznej. Pomimo zastrzeżeń Autora (s. 7), dyskusyjnym pozostaje umieszczenie Chantal Mouffe w obrębie tej anglosaskiej teorii tylko dlatego, że jej pierwsze prace zostały popełnione w języku angielskim. Kryterium języka jako zasadnicze w kwalifikowaniu do danego nurtu teorii politycznej wydaje się być wyolbrzymione. Autor zrezygnował we wstępie z definiowania demokracji agonistycznej, uważając to za niemożliwe, ażeby w sposób „nietrywialny” przedstawić taką definicję. Wskazał na dwie przyczyny: 1) fakt mnogości interpretacji agonizmu wewnątrz tego nurtu teorii normatywnych, 2) problematyczność samego definiowania pojęcia demokracji. Jego zdaniem, konieczne jest tutaj całe kontekstualne spojrzenie historyczno – filozoficzno – polityczne na ten problem. Spojrzenie, które pozwala uchwycić istotę współczesnej demokracji agonistycznej. Co prawda – moim zdaniem – Autor ma prawo do przyjęcia takiego rozwiązania – metodyki pisania pracy. Aczkolwiek patrząc jakby z drugiej strony, dysponując konkretną, pogłębioną wiedzą na interesujący go temat oraz dążąc do precyzji myślenia – która niewątpliwie go cechuje – Autor mógł już we wstępie zaprezentować swój – autorski, roboczy punkt widzenia w odniesieniu do istoty demokracji agonistycznej.

Praca mgr. Białego należy do rozpraw naukowych z wyraźnie wyartykułowaną tezą (s. 9). Interesuje go analiza współczesnych koncepcji demokracji agonistycznej o różnej proveniencji teoretyczno – ideowej. Autor pracy wskazuje na trzy zasadnicze czynniki mające wpływ na rozwój owych koncepcji: 1) zmiana przedmiotu zainteresowań

badawczych – a konkretnie zwrot w kierunku refleksji nad tym, co polityczne – wewnątrz poststrukturalizmu w latach 80. minionego wieku; 2) zaistnienie swoistej pustki intelektualno – teoretycznej w związku z wyciszeniem sporów między zwolennikami liberalizmu, a rzecznikami komunitaryzmu; 3) wpływ dokonujących się zasadniczych przemian w światowej geopolityce lat 80. i 90. XX wieku. Były to niewątpliwie okoliczności sprzyjające do wykreowania się koncepcji demokracji agonistycznej. Potwierdzenie tego uzasadnienia znajdujemy na dalszych stronach pracy, z tym jednak, że odwoływanie się przez Autora do owych trzech czynników jest istotnie zróżnicowane (pod względem jakości jak i ilości). Najwięcej odniesień autorskich mamy do całej refleksji poststrukturalistycznej, najmniej – do problematyki geopolitycznej. Tłumaczy to poniekąd teoretyczny charakter pracy.

Mgr Biały deklaruje się jako zdecydowany zwolennik kontekstualnej metodologii „szkoły z Cambridge”, na bazie której wypracował podstawy postępowania badawczego. Szczególnie istotnymi – w moim przekonaniu – była „świadomość historyczności” głoszonych poglądów przez konkretnych autorów (zasada historycyzmu) oraz teza, że „myślenie nad ideami odbywa się w czasie” (s. 12). Generalnie Autor przekonuje, że skorzystanie z metody kontekstualnej pozwoliło mu na: 1) pełniejszą analizę badanych koncepcji, osadzonych we właściwej przeszłości historyczno – kulturowej; 2) różnorodność interpretacyjną zasadniczych pojęć: agonu, agonizmu, czy demokracji agonistycznej dawała się pełniej uchwycić w sytuacji wzajemnego kontekstu (zestawienia, porównania ze sobą). Lektura pracy potwierdza to przekonanie Autora.

Na zasadniczą część pracy składa się pięć merytorycznych rozdziałów. Każdy z nich posiada swoją specyfikę merytoryczną i pełni wyznaczoną rolę w całości pracy. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzenia – historycznego ujęcia do zasadniczej problematyki pracy. Autor rekonstruuje historyczne kształtowanie się pojęć agonu i agonizmu. Czyni to, odwołując się do konkretnych przykładów – poglądów autorów wywodzących się z pogranicza nauk humanistycznych i społecznych. Sięga do starożytności, epoki nowożytnej i najnowszej. Dokonuje charakterystyki interesujących go pojęć na szerszym tle historyczno – kulturowym, odwołując się zwłaszcza do nowożytnej wykładni kultury greckiej. W pierwszej odsłonie przywołuje poglądy Jacoba Burckhardta, Fryderyka Nietzschego i Hannah Arendt. Jeżeli w przypadku dwóch pierwszych autorów nie ma wątpliwości, co do ich bezpośredniego zainteresowania

problematyką agonu i tym ich znaczenia dla dokonywanej charakterystyki, to w przypadku Arendt – jeżeli mamy uwzględniać znaczenie konkretnych faktów dziejących się w przeszłości (uwzględniać znaczenie deskrypcji historycznej) – jej bezpośredni udział w tej refleksji nad agonem nie był aż tak znaczący, mimo jej tzw. zauroczenia starożytnością. Autor ma tego faktu świadomość i – moim zdaniem – wskazuje na jakby instrumentalne podejście autorki *Kondycji ludzkiej*: dla niego, ta praca niewątpliwie ważna w dorobku Arendt ma „wybitnie agonistyczny charakter” (s. 33), co jednak nie zmienia faktu, że problematyka agonizmu była jakby jej niezbędna do sformułowania koncepcji działania politycznego. Ponadto wydaje się, że powołanie się na poglądy Arendt było Autorowi potrzebne w związku z dalszym tokiem narracji w następnych partiach rozprawy.

W drugiej części rozdziału pierwszego mgr Biały uczynił przedmiotem swojej analizy refleksję kulturoznawczą nad agonem i agonizmem, a konkretnie koncepcje gry i zabawy Johana Huizingi i Rogera Cailloisa. Na ich przykładzie Autor pokazuje, jak postępował proces dehellenizacji w postrzeganiu agonu i związany z nim zwiększający się zakres przedmiotowy pojęcia agonizmu. Wskazuje na podobieństwa i różnice w poglądach przytoczonych dwóch myślicieli, czekających na „ponowne odkrycie” i stanowiących „intelektualny skarb nurtu refleksji agonistycznej” (s. 52). Nie podzielam tej zbyt optymistycznej opinii co do przyszłego rozgłosu i znaczenia koncepcji tych dwóch myślicieli dla rozwoju współczesnej teorii politycznej. Nawet wtedy, gdy Cailloisa uważa się za pierwszego, który w literaturze sformułował definicję demokracji agonistycznej (s. 50). I tak na marginesie, historyk idei w roli archeologa? Autor przywołuje metaforę Quentina Skinnera (s. 52), metaforę oddziałującą na naszą wyobraźnię, ale czy tak do końca oddającą znaczenie i rolę historyka idei? Śmiem powątpiewać! Część trzecia rozdziału pierwszego pracy zawiera próbę charakterystyki refleksji poststrukturalistycznej i jej wpływu na problematykę agonistyczną (zwłaszcza w perspektywie metodologicznej). Przedmiotem zainteresowania Autora pracy stały się poglądy Michela Foucaulta i Jeana – François Lyotarda (na niecałych 7. stronach). W przypadku tego pierwszego myśliciela, Autor wyraźnie ograniczył się do wątków agonistycznych powiązanych z teorią władzy. Słusznie podkreśla wpływ agonistycznej perspektywy koncepcji nadczłowieka F. Nietzschego na poglądy francuskiego myśliciela. Autor trafnie odczytał intencje Foucaulta, że u niego pojęcie agonizmu miało tłumaczyć specyficzny typ zależności – relacji znajdujący się wewnątrz teorii władzy. Inaczej u

Lyotarda, u niego rola pojęcia agonizmu sprowadzała się do opisu epoki ponowoczesnej w swym całościowym wymiarze. Wszystko to było powiązane z wyznaczeniem ważnej roli filozofii języka, a właściwie koncepcji gier językowych. Trudno jest zrekonstruować założenia poststrukturalizmu rozkładające się na bardzo zróżnicowane akcenty w kwestiach szczegółowych oraz stanowiska. Autor jest tego świadomy, kiedy przywołuje – w formie bardzo skrótowej – poglądy innego reprezentanta tej formacji intelektualnej Jeana Baurdillarda. Ten kolejny francuski myśliciel, pozostający w opozycji do Foucaulta (krytyczny wobec jego teorii władzy) i Lyotarda (krytyczny wobec jego koncepcji rozpadu wielkich narracji, dającej szansę agonistycy tzw. małych opowieści), przepowiadał epokę upadku ducha agonistycznego. Wydaje się, że patrząc na poststrukturalizm przez pryzmat poglądów chociażby tych przywołanych autorów, to mamy do czynienia w tym przypadku z zastosowaniem kategorii agonizmu przy formułowaniu ocen epoki późnej nowoczesności.

Zastosowany koncept doboru myślicieli – analiza ich poglądów – wszystko to pozwoliło Autorowi na sformułowanie w pełni udokumentowanej tezy o dehellenizacji agonu (s. 60).

Trzy następne rozdziały pracy traktują o autorskich koncepcjach demokracji agonistycznej: Chantal Mouffe, Williama E. Connolly'ego oraz Bonnie Honig. Dobór trojga autorów nie budzi żadnych wątpliwości. Rekonstrukcja ich poglądów została przedstawiona w sposób klarowny i dojrzały merytorycznie. Autor starał się je pokazać na szerokim tle porównawczym. Należy podkreślić, że dla czytającego pracę wszystkie trzy rozdziały spełniają w zupełności wszelkie wymagania tak pod względem zawartości merytorycznej jak i przyjętej formy prezentacji owej zawartości. Gdyby przyszło mi wybierać spośród nich, to dla lektury wybrałbym rozdział poświęcony pluralizmowi agonistycznemu Chantal Mouffe. On stanowi ośnoję jej projektu teoretycznego, mającego znaleźć zastosowanie w agonistycznej wizji porządku światowego. Autor przyznaje, że owa wizja pozostaje tylko „pewną propozycją normatywną, której zaistnienie wymagałoby spełnienia szeregu mało realistycznych warunków” (s. 95) i formuję szereg zarzutów szczegółowych wobec koncepcji Mouffe. Nie zmienia to jednak faktu, że poprzez odniesienie praktyczne (próbę zastosowania w rzeczywistości kosmopolitycznej) koncepcja Mouffe zyskała na atrakcyjności, schodząc jakby z wysokiego pułapu abstrakcji na niziny rzeczywistości stosunków międzynarodowych. Pozostaje pytanie: na ile pomogło jej w tym odwołanie się do

pomysłów Karla Schmitta? Ponadto z przedstawionego tekstu pracy tak nie do końca wynika, iż marksizm stanowił „podstawę koncepcji agonistycznej” belgijskiej myślicielki (s. 119).

Z uwag szczegółowych (związanych z tymi trzema rozdziałami dysertacji) – trudno przyjąć za wystarczającą opinię Autora w kwestii nurtu eurokomunizmu. Zaś zdanie: „Idee eurokomunistyczne szczególnie oddźwięk znalazły w Wielkiej Brytanii” (s. 63), należy uznać za wyolbrzymione, żeby nie powiedzieć – iż jest to przykład nadużycia intelektualnego. Można było tego typu skrajnych opinii unikać, tylko należało skorzystać z zupełnie bogatej w treść literatury dotyczącej tej formacji – nawet polskiej: chociażby prac A. Schaffa. Jeszcze jedna kwestia. Autor w kontekście ewolucji poglądów Ch. Mouffe, przypomina o wpływie na nią twórczości Louisa Althussera i Antonio Gramsci’ego. I tu pełna zgoda. Marksizm strukturalistyczny Althussera i koncepcje hegemonii i ideologii oraz pojęcie państwa integralnego Gramsci’ego niewątpliwie miały swoje znaczenie w tym wypadku, ale – czytając ten rozdział pracy – można odnieść takie wrażenie, że właściwie to do tych dwóch myślicieli da się sprowadzić tzw. marksizm zachodni. Autor posługuje się tym określeniem w sposób zbyt ogólny, żeby nie powiedzieć – trochę dowolny. A chociażby w myśli francuskiej mamy cały szereg reprezentantów refleksji marksistowskiej szeroko ujętej (wraz z tzw. nowym marksizmem), takich jak: Lucien Goldmann, Lucien Sève, Henri Lefebvre, Etienne Balibar. Tak na marginesie – z tytułu obowiązku bibliograficzno – historycznego – ten ostatni razem z Althusserem wydali wspólnie *Czytanie „Kapitału”* w 1968 r. (wydanie polskie – PIW 1975), w której to pracy została zamieszczony tekst Balibara pt. „O podstawowych pojęciach materializmu historycznego” oraz Althussera pod tym samym ogólnym tytułem.

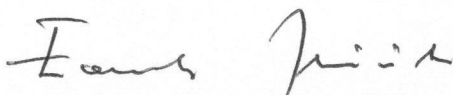
W ostatniej, piątej części pracy Autor dokonuje rekonstrukcji funkcjonowania koncepcji agonistycznych w różnych perspektywach teoretycznych i rzeczywistości empirycznej. Trzeba Autorowi pogratulować logicznego i merytorycznego uporządkowania wielu kwestii, autorskich pomysłów w tym rozdziale. Jest on bogaty w swej warstwie informacyjnej jak i interpretacyjnej.

W zakończeniu, Autor rozprawy doktorskiej formułuje własne stanowisko w sprawie możliwości realizacji demokracji agonistycznej: jako propozycji teoretycznej oraz pewnego konceptu praktycznego (politycznego). Wydaje się, że kieruje się swoiście postrzeganym optymizmem (przemieszanym z elementami pesymizmu) w ocenie roli i

znaczenia demokracji agonistycznej(agonizmu) jako „abstrakcyjnej teorii normatywnej” jednej strony i „empirycznej teorii politycznej” - z drugiej.

Autora należy pochwalić za podjęcie się opracowania tak zdefiniowanego tematu pracy. Wymagało ono wykazania się poszerzoną wiedzą pozapolitologiczną i pogłębionym ujęciem metodologicznym (w tym wypadku - konsekwentnym stosowaniem metody analizy kontekstualnej). W rezultacie otrzymaliśmy pracę wyróżniającą się bogactwem poruszanych zagadnień szczegółowych i autorskich stanowisk; pracę, w której tok narracji jest generalnie pozbawiony akcentów prezentystycznych, i która zasługuje też na uwagę z racji przyjętej konwencji eksplikatywnej. Z uwagi na swą oryginalność tematyczną oraz sposób ujęcia zasługuje na opublikowanie (po niezbędnej redakcji stylistyczno - językowej).

Z powodów przedstawionych wyżej, z całkowitym przekonaniem stwierdzam, że opiniowana praca w sposób jednoznaczny mieści się w rejestrze wymogów, jakie stawia się dysertacjom doktorskim. Dlatego - według mojej wiedzy - na jej podstawie należy dopuścić mgr. Filipa Białego do następnych etapów realizacji przewodu doktorskiego



(Edward Jeliński)